

Górnice skarby pod ziemią
Głęboko ukryte drzemią.
Na ścianach, filarach górnicza już wiara
Wykuła do skarbów drogę.

Ja, dzielny górnik, silny jak tur,
Wydobynam węgiel z podziemnych gór.
A tam na wierchu słoneczko lśni,
Żonka się krząta, syneczek śpi.
A tam na wierchu słoneczko lśni,
Żonka się krząta, syneczek śpi.

Górnicza lampka się pali,
To nasze słońko w kopalni.
Kombajnem dziś węgiel pod ziemią dobędę
Dla fabryk, dla wsi i miasta.

Jo, śląski pieron spod Bytomia,
Wydobynam węgiel każdego dnia.
A tam na wierchu jest domek mój,
W nim stara czeka, dziubeczek mój!
A tam na wierchu słoneczko lśni,
Żonka się krząta, syneczek śpi.